



Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać, to poznawać prawdę. (Treść słów Papieża PIUSA K. LEON XIII.)

Nr. 36.

Wychodzi we Wtorek i Piątek.  
Cena kwartalna 1 M. (70 cent.)

Bytom-Rozbark, 10. Maja 1887.

Za ogłoszenia płaci się od  
miejsc wiersza drobnego 20 fen.

Rok XX

## Chata irlandzka.

Powieść z angielskiego.

Napisał J. Galins.

(Ciąg dalszy)

(25)

Śmiertelnie osłabiony Józef otworzył oczy i dźwignął głowę, jak tylko mógł. A ponieważ poznał przed sobą stojącego kapitana, więc ruszył wargami, jakby chciał mówić — lecz te mu odmówiły posłuszeństwa. Podawszy mu lewą rękę, wskazał nią na swe prawe ramię. Kapitan Lambert chciał go się jeszcze coś zapytać. Atoli powieki zasunęły się na oczy wycieńczonego, a głowa jego opadła znowu na ziemię, podczas gdy spływający zimny pot, który mu wycisnęło ostatnie wysilenie, mieszał się ze krwią.

Lambert zbadał prawe ramię, a odkrywszy ranę, kazał w tej chwili zawołać lekarza. Tymczasem chustką obwiązał zranione miejsce, aby upływ krwi zatrzymać.

Przybyły lekarz położył opatrzenie chirurgiczne, tak dobrze jak tylko mógł w krótkim czasie to uczynić. Lambert zapytał go, czy jeszcze młodzieniec zostanie uratowany. Ten wzruszył ramionami, i potrząsł głową na znak wątpliwości.

„Ranny,” rozkazał kapitan, „nie ma być do pełnego szpitala zanieiony. Niech go pan każe odnieść do mego namiotu. Staraj się o jak najlepszą opiekę. Będziesz hojnie wynagrodzony, jeżeli się panu uda zdrowie mu przywrócić.”

Ze łzami w oczach pożegnał się kapitan z wybawcą swego życia, który zanieiony został na noszach do namiotu.

„Józefie,” westchnął za nim, „tam na drugim świecie znowu się ujrzemy!”

Smutny wracał kapitan do swego pułku.

Gorące promienie słońca spadały na głowy walczących. Nareszcie, ponieważ dzień się miał ku schyłkowi, zaniechano wątpliwą walki. Żołnierze mogli więc odpocząć i się na nowo wzmoć na dzień następny.

Kapitan Lambert wszedł do swego namiotu. Smutny, zbliżył się cichutko ku posłaniu ranego Józefa. Nie myślał nic więcej, jak tylko zastać trupa wiernego młodziana. — Słabe światło migotało na stoliku w kącie namiotu, a przy łóżku siedział lekarz, przygotowując jakiś napój choremu.

„Żyje jeszcze?” zapytał Lambert lekarza. Tenże kiwnął głową, i przyniósł świecę z kąta. Obaj zbliżyli się teraz ku łóżku. Blask światła padał na usta uśmiechającego się Józefa.

„Upływ krwi z ramienia zastanowiłem,” rzekł lekarz, „zdaje się więc, że niebezpieczeństwo z każdą godziną się zmniejsza.”

Kapitan w milczeniu spojrzał ku niebu, dziękując Bogu i łyż radosne pocieki na łóżko Józefa.

„Jak się miewasz, mój synu?” zapytał go potem głosem pełnym troskliwego uczucia i litości, „jak ci się powodzi, Józefie?”

„Dobrze, panie kapitanie!” odrzekł Józef wolno i cichym głosem; „mam nadzieję, że Bóg mi pozwoli wrócić znowu do zdrowia!”

„O, gdyby tak było!” rzekł kapitan z wyrazem najgłębszej radości, „a gdyby śmierć życie

moje za two wymagała — jak chętnie chciałbym pierś moją na pierwszą nieprzyjacielską kulę armatnią wystawić!”

Józef przycisnął rękę kapitana do swych ust, aby ją ucałować. Lecz to wyteżenie tak go osłabiło, że ciężko oddychając, opuścił głowę na poduszkę, a po twarzy rozlała się trupia bledź.

„Panie kapitanie,” przypomniał lekarz, „nie zapominajmy, że jeszcze życie ranego jest w niebezpieczeństwie. Potrzebuje on jak największego spokoju. Długa obecność pana wzraszy za bardzo jego umysł. Także i każdego poruszenia ciała trzeba o ile możności unikać.”

Kapitan życząc Józefowi dobrej nocy i rychłego ozdrowienia, oddalił się do wewnętrznej części namiotu.

Stan Józefa polepszał się z dniem każdym. Pod troskliwą opieką roznego lekarza zaczęła się rana widocznie goić. Siłę żywotną, którą postradał przez upływ krwi, odzyskiwał powoli przez udzielane mu lekarstwa i wzmacniające potrawy. Tylko ramię okaleczone zostało słabsze, a żyły jego poprzerały jedna na drugiej, tak, że Józef nie mógł już tyle muszkulami wolno władać jak przedtem.

Lambert, który z początku za radą lekarza, odwiedzał rzadko Józefa, podwoił odtąd swe odwiedziny, kiedy już niebezpieczeństwo minęło, i całymi godzinami bawił przy nim. Radość z powodu wyzdrowienia tego młodzieńca nie byłaby większą, chociażby i sam własny ojciec jego tam był. A kiedy Józef po upływie kilku tygodni, po raz pierwszy mógł wyjść przed namiot, aby się przez promienie słoneczne orzeźwić — urządził tak Lambert, że cały jego pułk, towarzysze Józefa na przedzie, przechodzili około niego i piosenki wojenne nucili, okazując przez to swą radość z powodu jego ozdrowienia.

Józef unikał towarzyskiego życia swych wiernych towarzyszy, jak przedtem. Wyszukiwał najsamotniejsze drogi i najszybsze miejsca odpoczynku pod olszynami przy strumyku, który płynął w pobliżu namiotu kapitana. Do późnej godziny po północy słyszał go nieraz Lambert wdychającego.

Pewnego wieczora, gdy jak zwykle siedział przed namiotem, zbliżył się do niego niespostrzeżenie kapitan.

„Józefie,” odezwał się do niego, kładąc mu swą rękę na ramię, „Józefie, czemuż tu tak smutny sam siedzisz, i nie cieszysz się w towarzystwie twych wiernych towarzyszy, których tak bardzo dawniej lubiłeś? Już cię oddawna śledziłem. Od dnia, jak cię w krwi leżącego znalazłem, wielka zmiana w tobie zaszła. Ty masz coś na sercu, Józefie, a nie chcesz mi się przyznać. Martwi mię bardzo, że twoje uczucie zamykasz przedemną, chociaż zawsze tak dobrze o tobie myślałem. Zaprawdę, powiadam, nie zasłużyłem na tę małomówność.”

(Dalszy ciąg nastąpi).

## Dzieje dzisiejsze Kościoła.

Jubileusz Ojca św. ważną jest i będzie uroczystością dla całego świata bez różnicy nawet wyznania. Dowodzi to, że Stolica apostolska

głównym punktem całego świata. Pokazuje się to teraz w darach, jakie rozmaite narody przygotowały lub przygotowują dla Ojca św. Sultan turecki i królowa hiszpańska już mu przesłali w darze drogocenne pierścienie; cesarz niemiecki Wilhelm ma posłać tyarę, czyli potrójną koronę, która bezwzględnie będzie kosztowną. Francuzi, nie trzymający z radykalnym bezbożnym rządem, prześlą również tyarę, będącą arcydziełem sztuki złotniczej, wypracowaną przez słynnego paryskiego mistrza złotniczego, kosztującą ogromną sumę pieniędzy. Pewna pani angielska przesłała pierścień, kosztujący 50,000 franków. Poseł francuzki przy Stolicy apostolskiej złożył Ojcu św. w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej francuzkiej kosztowne biuro z serwiskiej porcelany i przepyszną wagę. Car Aleksander przesłał przez umyślnego posłannika nieoceniony złoty kielich wysadzany dyamentami. Cesarz brazylijski przesłał także kosztowny dar. Patriarcha Ormian, ks. Azaryusz przywiózł Ojcu św. stulę przedziwną i osobliwą roboty, wyhaftowaną przez mniszki ormiańskie w Konstantynopolu. Widać na niej obok herbu Ojca św. wyszytą górę Ararat z arką Noego na jej wierzchołku, a na jej końcach napisy w ormiańskim i łacińskim języku.

## Sprawy społeczne.

### Słowo do robotników gorniczych na Gornym Szląsku

Z prawdziwą pociechą zapisać należy pochwałę ludu górnoszląskiego, który się wreszcie ocknął i praw swych, jako każdemu człowiekowi przysługujących, dochodzi. Tem więcej lud górnoszląski zasługuje na pochwałę, że żądań swych nie objawia w sposób gwałtowny, lecz na drodze prawem dozwolonej, jak przystało na uczciwych, boskie i ludzkie przykazania szanujących ludzi.

Nowe statuta knapszafkowe słusznie niezadowolnily w niektórych punktach członków, mianowicie paragrafy stawiające trudność w udowodnieniu inwalidowności, odjęcie inwalidom potrzeb szkolnych dla dzieci i co do obierania zarządu. Dalej żądają członkowie, aby nie czekano dla nich z pensją inwalidów tak długo, aż członek ulegnie nieszczęściu, lecz skoro skończy lat 50 wieku, winien być pensjonowany. Prócz tego żądają, aby głos rozstrzygający w zarządzie miał królewski urzędnik.

Zażalenia swe wypowiedzieli członkowie w petycji, którą podpisało 19,292 robotników. Pan poseł Lotocha wręczył panu ministrowi tę petycję już 31-go Marca z prośbą, aby raczył zarządzić rewizję statutów i odnośne paragrafy zmienić według życzenia podpisanych członków knapszafkowych. Jest wielka nadzieja, że w tej mierze nastąpi polepszenie dla klas pracujących, gdyż żądania były słuszne i sprawiedliwe.

Tymczasem wielu niekontentowało się tem, co się dla nich zrobiło, i poczęło na własną rękę zajmować się wysłaniem jeszcze innej petycji, którą istotnie w Królewskiej Hucie wygotowano i opatrzoną kilku set podpisami wysłano z pominieniem pana posła Letochy wprost do samego ministerium. Co więcej, jacyś z Król. Huty noszą się z myślą wysłania petycji do parlamentu.



Tego to już za wiele. Pierwsza petycja, którą „Katolik“ polecał, może przynieść robotnikom ulgę, lecz inne, które ludzie, z kądem inąd uczciwi, lecz nie znający się na rzeczy, nie tylko nie pomogą, lecz wręcz mogą zaszkodzić. Ostrzegamy więc przed wszelkimi podpisami. Jeżeli będzie potrzeba, zapewne „Katolik“ będzie pierwszy, który to ogłosi. Tak długo jednakże wstrzymać się od wszelkich petycji, dopóki odpowiedź na pierwszą nie przyjdzie.

Pan poseł Letocha w liście swym do zarządu „Związku górnośląskich robotników“ dał jak najdokładniejsze objaśnienia, jak daleko żądania sięgać mogą. List ten jest za długim, abyśmy go mogli w „Katoliku“ choć w streszczeniu ogłosić, dla tego wyjdzie w osobnej książeczce, której nabyć będzie można tak w Ekspedycji naszej, jako też u p. Urbańskiego w Królewskiej Hucie.

Powtarzamy więc, żeby obecnie nie myśleć o żadnych innych petycjach, tylko czekać na odpowiedź na pierwszą, która ze znanym dodatkiem wręczoną została już panu ministrowi, a która za pomocą Bożą niezawodnie przyniesie ulgę.

## Wiadomości z całego świata.

**Niemcy.** W parlamencie niemieckim przysła 26-go Kwietnia pod obrady taryfa serwisowa niektórych miejscowości na Górnym Szląsku. Jak już pisaliśmy, Katowice z III posunięto do II klasy, Bytom z II do I klasy. Zabrze jednakże miało pozostać w III klasie.

Serwis nazywa się wynagrodzenie urzędnikom cywilnym i wojskowym za pomieszkanie. Stosuje się to wynagrodzenie według klas. Nim klasa niższa, tem mniej serwisu.

Ze Zabrze, wielkiego i małego, ze Zaborza i Doroty nadeszły petycje, aby te miejscowości, tworzące niejako jedność i liczące 31 tysięcy mieszkańców, wstawić z III w II klasę. Tego jednakże komisya parlamentu nie chciała przyjąć.

Dopiero poseł pan Letocha wykazał, jak trudne są mieszkania w Zabrze i okolicy. Mieszkanie z jedną izbą i kuchnią kosztuje rocznie najmniej 150 m., mieszkanie z dwiema izbami i kuchnią już 270 m., a mieszkanie o 5 pokojach, jak n. p. potrzebuje wyższy urzędnik lub sędzia, kosztuje najmniej 700 marek. Tymczasem urzędnicy w III klasie serwisowej według ich rangi pobierają dodatku na mieszkanie najwyżej 480 m., zatem taki sędzia np. musi ze swjej pensji jeszcze 220 m. rocznie dopłacić. Prócz tego samo Zabrze nie ma dostatecznej ilości wody, gdyż skutkiem zagłębień podziemnych przez kopalnie, studnie i źródła powysychały. Nowych studni kopać nie można, gdyż pod całem Zabrzem jest pokład węgla. Budynków wielkich stawiać także nie można, ponieważ Zabrze jest dołem całkiem minami i szymbami podziurawione, a zatem gmachy by się zapadły. Z tego powodu mieszkania są drogie, i pan poseł prosi, aby Zabrze stawiono w II klasę serwisową.

Posel p. Sattler (liberał) był przeciwnym temu, lecz przy głosowaniu wniosek p. Letochy i Hünego przeszedł, poparty głosami Centrum, konserwatystów i rządowców. Liberali, wolnomyslni i socjaliści głosowali przeciw.

— W Berlinie fabrykanci likierów urządzają zgromadzenia, celem wystąpienia przeciw projektowi opodatkowania wódki. Mają strach, że kiedy wódka podrożeje, ludzie pić jej tyle nie będą. Byłoby to istotnie dobrodziejstwem dla społeczeństwa.

— Parlament na dniu 5-go Maja przyjął cały etat dodatkowy bez żadnej zmiany.

— Izba pruska poselska obradowała nad wnioskiem posła Minnigerode co do podwyższenia celu rolniczych. Minister dr. Lucius powiada, że rząd zgadza się na takie podwyższenie. Szczegóły podamy w przyszłym numerze.

— Socjaliści uskarżają się na Szląsk, że mało dba o socjalizm i do żadnych składek na cele socjalistyczne się nie przyczynia. To jest rzecz naturalna, bo Szlązacy są prawi katolicy, idący za przykazaniem boskiem, a jeżeli pragną polepszenia, to tylko na drodze prawnej.

— Parlament się nie rozjechał 5. Maja, lecz owszem rozpoczął tego dnia dalsze obrady nad rozmaitemi sprawami. Jak piszą gazety berlińskie, parlament będzie miał do czynienia do połowy Czerwca, tymczasem izba pruska poselska zapewne zakończy swą czynność około 14. Maja. Parlament będzie wkrótce obradował nad opodatkowaniem wódki i cukru.

**Rosya.** Z powodu znanego zamachu na cara dnia 13. Marca stawiono teraz przestępców w liczbie 15 przed sąd, i po kilku dniach badania sprawy, osądzono wszystkich na śmierć. Jednakże sąd uchwalił dla ośmiu wyjednać u cara zamienienie kary śmierci na skazanie do katorgi

sybirskiej. Pewno ci na ten sposób mający być ulaskawieni tego sobie nie życzą, i woleliby raczej iść na śmierć zaraz, aniżeli na długoletnie ciężkie męczarnie. Niektórzy z nich mają być skazani na 2 lata, inni aż do 20 lat. Resztę 7 ma być powieszonymi. (I tych chce car ulaskawić).

— Najsilniejszymi materiami wybuchowemi jest dotąd francuzki melinit i niemiecki roburit. Teraz inżynier rosyjski Pakczew wymyślił jeszcze silniejszy materiał, który nazwał po słowiańsku **siłotwór**. W sile wybuchowej przechodzi wszystkie inne, nie robi żadnego huk ani nie daje dymu. Co najważniejsza, może zamiast pary być użytym do pędzenia machin, Jako materiał wojenny i zarazem gospodarczy, oddawałby siłotwór znakomite usługi. Pierwsze służą wyłącznie tylko na zabijanie ludzi i druzgotanie dzieł ręką ludzką zrobionych, siłotwór zaś pomagałby ludziom w pracy.

— Na radzie ministeryalnej uchwalono obłożyć 15 rublami podatku za każdy miesiąc każdego poddanego rosyjskiego, który bawi za granicą. Przez to chce zmusić poddanych do używania kąpieli krajowych. Szląskie kąpiele przez to bardzo ucierpią.

**Włochy** powiększają swą siłę wojskową, i to znacznie. Pięknie to, lecz kosztownie, bo minister zażądał na samo tylko uzbrojenie nowych pułków 12½ miliona franków, a na zakupno koni 2½ miliona. Włochy są krajem pięknym, ale bardzo ubogim, szczególnie teraz po nieszczęśliwych trzęsieniach ziemi, więc powiększenie siły zbrojnej bardzo się da czuć mieszkańcom włoskim.

**Anglia** coraz więcej dostaje na głowę kłopotów. Przez owo nieczne prawo przymusowe dla Irlandyi zniszczyła się wobec całego świata, nawet w Kanadzie w Ameryce urzędownie prawo to potępiono i w razie potrzeby, Irlandya liczyć tam może na pomoc. Starcie się z Moskałem na granicach Indyi nie jest zażegnane, a w Egipcie i Sudanie krew się leje. Świeżo zaszła w Sudanie krwawa potyczka pomiędzy wojskami angielskimi a Sudańczykami. Angielskie depesze donoszą, że Anglicy zwyciężyli, utraciwszy 40 ludzi, podczas gdy Sudańczyków miało 200 ledz trupem.

Gniewa się Anglia na Francją i Niemcy, że z powodu Sznebelego nie przyszło do wojny. Radaby ona, aby się te narody poczuły, a ona wtedy w mętnej wodzie ułowiłaby także kilka rybek, nie zamaczawszy nawet palców.

**Ameryka.** W państwie Kansas wyszło prawo przypuszczające także kobiety do głosowania. Przy teraźniejszych wyborach ruch między kobietami zapanował wielki, a walka wyborcza była tak zacięta, że nasze walki wyborcze są tylko igraszką. Na jakikolwiek inny wypadek wyborów jednakże nie wpłynęły. Najwięcej brały udział kobiety ze średnich stanów i murzynki, podczas gdy wysokie panie wcale się nie mieszały, dając tem poznać, że Bóg przeznaczył w społeczeństwie ludzkim kobiecie inne zadanie, aniżeli mieszanie się do spraw męzkich. Spodziewają się, że przy przyszłych wyborach i średnie klasy udziału nie wezmą.

## Z bliższych stron.

**Rozbark.** W Poniedziałek 2-go Maja przed południem zaszło nieszczęście przy reperacji śpi-chlerza dominialnego. Robotnik zatrudniony przekładaniem dachówki, spadł wskutek usunięcia się pod nim nadwężonego muru z wysokości około 12 metrów. Podniesiono go i odniesiono do gmińskiego lazaretu, gdzie już wyzdrowiał.

**Bytom.** Zwracamy uwagę wszystkim podatki płacącym, aby zawczasu, jeżeli tego wymaga potrzeba, reklamowali, to jest zrobili zażalenie o za wysokie opodatkowanie. Reklamacja jest ważną według prawa, od dnia publicznego wyłożenia listy podatkowej, do upływu dwóch miesięcy. Listę podatkową wykładają już 1. Kwietnia, a więc reklamować można tylko do włącznie 31-go Maja. Późniejsze reklamacje, choć do samego Berlina, nic nie pomogą.

Zwykle oczekuje się za uwiadomieniem od urzędu poborowego, ile się ma płacić podatku. To jest błędem, bo często uwiadomienie już przychodzi po upływie terminu do reklamacji. Kto się dowie w Czerwcu, że za wysoko opodatkowany, i robi w Czerwcu reklamację, tylko na próżno popsuł arkusz papieru, bo to nie pomoże.

Natomiast każdy płacący podatki ma prawo iść na urząd poborowy i dać sobie listę poborową przedłożyć. Prawo to ma już od 1-go Kwietnia. Każdy pobórca nie tylko, że jest zobowiązany wysokość nowego podatku powiedzieć na żądanie, ale i ze swjej strony czyni to chętnie.

Kto więc dotąd nie wie, jak na ten rok wy-

soko opodatkowany, a w danym razie chciałby reklamować, niechaj dowie się od pobórcy, i reklamacją wniesie najpóźniej do dnia 31. Maja, na wsiach do urzędu ziemiańskiego, po miastach do magistratu.

— Czcigodny ksiądz proboszcz Bontzek w Bytomiu obchodzić będzie 4 Lipca br. 25-tą rocznicę swego kapłańskiego urzędowania. W pierwszych dniach Czerwca przypada zaś 50-ta rocznica jego urodzin.

— W Środę po południu, po duszącej paruości, do + 20° R. posypał się u nas rześisty grad wielkości dojrzałej wiśni. Zważyliśmy jedno takie ziarno gradowe, i ważyło 5 gramów. Zapewne było ono cięższem, bo zanim się je podniosło i zanosło do ciepłego pokoju, straciło już znacznie na wadze.

Jestto jednakże palec boży, który wskazuje gospodarzom, aby się dali zabezpieczyć od gradobicia. Kto żałuje kilka marek na zabezpieczenie, niech później ani na Boga, ani na ludzi nie narzeka, jeżeli go spotka nieszczęście utraty plonów przez gradobicie. Rząd i władze gminne wspomagają ludzi popadłych w nieszczęście, ale nigdy popadłych w nieszczęście przez gradobicie, gdyż każdy gospodarz może się przed takowem nieszczęściem zabezpieczyć.

— Z dodatku do etatu wyjmujemy następujące punkta dotyczące się Szląska.

- 1) Budowle do podjęcia i pomieszczenia dwóch baterii polnych w barakach pod Głogowem. Będzie to kosztowało okragło 40,000 mrk.
- 2) Wybudowanie i urządzenie koszar dla nowego batalionu piechoty w Gliwicach. Pierwsza rata na zakupno placu 42,000 marek.
- 3) Wybudowanie w Świdnicy szopy dla ćwiczeń konnicy dla polnej artylerji 37,600 m.
- 4) Jeszcze rozmaite sumy na zakupno placu na ćwiczenia oraz strzelnice, także na urządzenie kuchni dla tamtejszego batalionu piechoty.

— W pomieszczeniach zakładu Roberta na Błotnicy ma być w ciągu bieżącego roku, najpóźniej od 1-go Października, otwartem seminarjum katolickie dla chłopców. Ma ich być początkowo przyjętych tylko 40. Zgłaszających się jest bardzo wiele, zatem wielu nie będzie mogło być przyjętych. Kierownictwo seminarjum będzie powierzone jednemu z duchownych.

**Katowice.** Magistrat tutajszy podwyższył komunalne na 270 procent. Zeszłego roku płacono tylko 250 procent, lecz tego roku musi dla rozmaitych ubytków obywateli wyższym podatkiem obłożyć, ponieważ zarząd kolejowy prawnie ma o kilka tysięcy marek mniej do płacenia, a obywateli płacących podatki ubyło skutkiem wygnania rosyjskich i galicyjskich poddanych.

— Dla urzędników i robotników przy kolejowym urzędzie katowickim założono kasę podobną do kas knapszaftowych. Za podstawę ich statutu jest nowy statut dla górnośląskich knapszaftów.

**Ruda.** Chorowała tu u nas dziewczyna przez lat kilkanaście na kurcze, tak że wreszcie miała już pokrzywione nogi. Nasz czcigodny ks. kuratus Schoeneich umieścił ją w zakładzie tutajszym Sióstr miłosierdzia, i przy pomocy bożej, a troskliwej opiece i dobrem wyżywieniu choreba ustąpiła. Dziewczyna, która lat trzynaście cierpiała, opuściła wyzdrowiona zakład 29. Marca br. Wdzięczność należy się Bogu, ale i zarazem wszystkim tym osobom, które się pielęgowaniem nieszczęśliwej zajęły.

**Zabrze.** Urzędnicy nasi bardzo są uradowani z powodu, że dzielnemu posłowi naszemu pann Letosze udało się we wypłacaniu serwisu podwyższyć z trzeciej na drugą klasę. Z tego podwyższenia korzystają sami prawi urzędnicy, ztąd jesteśmy też ciekawi, jak się ci panowie urzędnicy przy przyszłych wyborach panu posłowi wywdzięczą.

**Zaborze.** Z wielką nowiną pospieszam podzielić się z Szanownymi czytelnikami „Katolika.“ Oto czcigodny ksiądz kuratus Schoeneich z Rudy na sobotniem zgromadzeniu u sołtysa p. Rolnika w Zaborzu odkupił od gminy Zaborza jedną morgę pola, leżącą przy żwirówce obok nowego kościoła, gdzie do dziś na niej stoi trupiarnia. Tntaj, jeszcze w tym roku, wybuduje swym własnym kosztem, wielkich rozmiarów klasztor i szpital dla chorych i zestarzałych, a do pielęgowania poprosi Siostry z zakonu św. Boromeusza na stałe obsadzenie. Doprawdy jest to czyn, za który tylko chyba sam Pan Bóg poradzi dostatecznie Szanownemu ks. kuratusowi wynagrodzić.

Przy kupnie owego pola nie obyło się też bez burzycieli i podżegaczy, lecz jak było widać, już swą władzę i zaufanie u ludu stracili.

Ksiądz kuratus obowiązał się na swój własny koszt na pomienionym gruncie stojącą trupiarnię rozebrać i w rogu nowego cmentarza znów



własnym kosztem wystawić, a od gminy zabor-  
skiej nie żąda dopłaty, ani do budowli, ani na  
wyposażenie i utrzymanie klasztoru. Jak sły-  
szymy, ma jeszcze w tym miesiącu budowanie  
klasztoru być rozpoczętem.

**Od Łabęd.** Nasza wioska jest dość wielka,  
bo ma około 3000 ludności, a żadnych wiado-  
mości od nas nie słyhała, choć tu też dość „Ka-  
tolika“ i wiele innych gazet i zeszytów czytają.  
Nasi robotnicy z Herminyhuty kupili chorągiew  
za 465 M., przedstawiającą z jednej strony św.  
Barbarę, z drugiej Anioła Stróża. 4-go Maja,  
jako w dzień opiekunstwa św. Józefa raszyli w  
procesy ze śpiewem, przy którym wtórowała  
hutnicka kapela do kościoła na wielkie nabożeń-  
stwo. Przed nabożeństwem czcigodny ks. Ledwoch  
poświęcił chorągiew, a potem powiedział piękną,  
wzruszającą mowę, że niejednemu z nas iza się  
w oku zakręciła. Po skończonem nabożeństwie  
ruszyliśmy znów w procesy ku kaplicy, od któ-  
rej się rozeszliśmy do domów swoich. Państwu  
huty mamy także do podziękowania, bo nam dało  
100 M. i muzykę do tej uroczystości.

**Mysłowice.** Otworzono tu u nas 2. Kwie-  
tnia nowy szlachetny, czyli rzeźnia, dla naszych  
rzeźników. Oczywiście odbyło się to z paradą,  
na nieszczęście dla biednych zwierząt niekonie-  
cznie pociesającą. Naprzykład: z muzyką pro-  
wadzono 4 krowy, przystrojone we wieńce, ale  
biedaczki musiały w rzeźni życie swe poświęcić,  
aby ile możliwości dla tych, którzy je prowadzili  
w tryumfie, jeszcze dziś za smaczną posłużyć  
przekąskę. — To jeszcze donoszę, że od dziś  
wolno nam wieprze sprowadzać z Polski na  
Modrzejów, co dla nas jest bardzo wielką ulgą.

**Zadowice.** W tutajszym kościele w Ponie-  
działek 2-go Maja dała się ochrzcić po katolicku...  
żydówka. Wkrótce ma nastąpić także jej ślub  
z katolikiem. Jestto od niedawnego czasu już  
drugi wypadek.

**Koźle.** Przy wyszczotowaniu stósownego  
miejsca na tamę przeciw zalewowi, gdzie miano  
wbijać pale, znaleziono olbrzymi kawał drzewa,  
dziwnie wydrążony. Radzca regencyjny budo-  
wniczy p. Wegener zbadawszy przedmiot, uznał  
to za łódkę z pra-prastarych czasów.

**Głogówek.** Prawdziwym dobrodziejstwem  
nazwać możemy osiedlenie się tu u nas dentysty  
czyli lekarza na zęby, pana S. Hoffa. Zapobie-  
gając potrzebnie, urządził tu zakład leczniczy na  
choroby zębów i ust, a rzeczywiście biednym  
z całego powiatu prudnickiego udziela rad bez-

płatnie. Aby się wszyscy o tem dowiedzieli,  
doniósł to tak władzy miejskiej jak i lantraturze  
celem ogłoszenia ludowi przez sołtysów i władze  
gminskie.

**Falkowice.** Już tyle nieszczęść wydarzyło  
się przez pozostawienie dzieci w domu bez do-  
zoru, iż zdawałoby się wreszcie, że już rodzice  
smutny z tego wezmą przykład. Tymczasem tak-  
kie nieszczęścia tu i owdzie się ponawiają. Świe-  
żo taki przypadek zaszedł i u nas. Chałupnik  
pewien poszedł ze żoną w pole, a sześciorgo dro-  
bnych dzieci pozostawił pod nadzorem najstar-  
szej dziewczynki, dwunastoletniego dziecka. Owo  
dwunastoletnie dziecko miało jeszcze obowiązek  
ugotowania rodzicom obiadu! Dziewczynka na-  
pałała ognia w piecu, dzieci obsiadły go na około,  
a w tem wypadł węgiel i zajął sukienkę jednej  
z młodszych siostrzyczek. Sukienka zaczęła się  
palić płomieniem, dzieci straciły głowę, a wre-  
szcie widząc, że krzykiem ognia nie ugasa, za-  
częły lać wodę. Zalały go wreszcie, ale niestety  
zapóźno, dziecko w s'raszliwych boleściach wy-  
zionęło ducha.

Rodzice, pamiętajcie nie pozostawiać dzieci  
bez dozoru starszych. Następuje teraz pora,  
która was do roboty w polu powołuje. Posta-  
racie się o to, aby mieć kogo takiego, komu-  
by dzieci małe powierzyć można.

**Poznań.** W Niedzielę 1-go Maja nastąpiła  
konsekracja Przewielebnego ks. biskupa dr. Li-  
kowskiego, której dopełnił w tumie Arcybiskup  
dr. Dinder w asystencji ks. biskupa dr. Redner'a  
z Pielisina i ks. biskupa-sufragana dr. Gleich'a  
z Wrocławia.

### Sprawy księgarskie.

**„Światło“** pierwsze pismo illustrowane  
prawdziwie ludowe, wychod-  
zi nakładem „Katolika“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.)  
w zeszytach miesięcznych cztero-arkuszowych.  
Zeszyt V. wyszedł, którego treść podamy w  
„Bogarodzicy.“

Ktokolwiek tylko okiem rzuci na ostatni ze-  
szyt, przekonać się może, że pismo to jest tak  
pouczające, tak doskonałe, że w każdym znajdo-  
wać się powinno domu. Cena 40 fen. za zeszyt  
cztero-arkuszowy z mnóstwem pięknych obrazków,  
jest przystępną dla każdego. Ile to pieniędzy  
wychodzi na rzeczy zbyteczne, dla czegożby i dla  
potrzeb duszy nie odzalaować miesięcznie 40 f. czyli  
na tydzień 10 f., a tyle i najuboższy odłożyć może.

**Echo trzeciego zakonu św. O. Franciszka**  
wychodzi w Krakowie w miesięcznych zeszytach po 14 fen.  
Do nabycia w księgarni katolickiej Dra Władysława  
Miłkowskiego w Krakowie. Zeszyt na miesiąc Maj  
wyszedł i zawiera: Miesiąc Maj — Poeta z Alwerni i je-  
go szkoła (O. d.) — Misye franciszkańskie. — Hymn do  
Niepokalanego. — Siostrzyczki robotnika — La Gerarchia  
catholic. — Rozmaitości — Kroniczka. — Bibliografia. —  
Nekrologia. — Kalendarzyk.

### Nadesłano.

**Zadowolnionym zawdzięczają swe roz-  
szerzenie i ustawicznie zwiększa się liczba tych, którzy  
chętnie poświadczą, że aptekarz R. Brandt'a pigułki  
szwajcarskie są najlepszym i najtańszym środkiem przeciw  
zatwardzeniu. Nabyć można w aptekach, pudełko po 1 m.**

**Zły, zgryźliwy, do kłótni usposobiony jest  
człowiek, jeżeli ustawicznie cierpi na reumatyzm. Wybor-  
nym środkiem na usunięcie tych cierpień i do przywróce-  
nia wesołego usposobienia jest dr. Schumachera „Rheuma-  
tismus-Heil.“ Pudełko tylko 1 m., wystarczy na długi czas.  
Do nabycia u p. Karola Pittel w Królewskiej Hucie.**



**„Kra“ płyn przeciw darcin i reumatyzmowi  
z opactwa św. Marcina, wymieniony tysiącami  
doświadczonych brodek przeciw wszystkim pod-  
bnym cierpieniom, oraz darcin w czopkach, bólu  
nerw, krzyża, siadac. piec, nóg, głowy, postrza-  
wywinięciu i t. d. Pomoc pewna! Tysiące świadectw.  
Generalny skład R. Randolf, Mainz. Pół butelki Mk. 1.50  
cała butelka M. 3.00. — W Tarnowskich Górach do nabycia  
w aptece Eskulapa S. Jeziorkowskiego.**

### Pokwitowanie.

Na koronację obrazu Matki Boskiej w Kalwarii  
złożono: T. P. 1 M., A. Nowak 1 M., F. Harupa 1 M.,  
abonent „Kat.“ w Wysocie 2 M., A. Pluta 50 f., E. Pie-  
cka 50 f., J. Spiczak 2 M., R. Rak 50 f., J. Bron 50 f.,  
T. Widera 1 M., F. Olejniczyk 1 M., J. Kurpiers 50 f., L.  
Jenrusz 50 f., J. Jendrusz 70 f., A. Moczygomba 80 f., P.  
Wrobel 50 f., P. L. 1 M., B. K. 50 f., F. Proksza 1 M., K.  
K. 1 M., J. Włodarski 50 f., K. Roesner 50 f., F. S. 2 M.,  
J. L. 1 M., A. Kołodziej 50 f., J. Radwan 50 fen., A.  
Kocot 50 f., Klichowski 50 f., z-br. Godzisz 2 M., S. Ko-  
wik 50 f., J. B. 1 M., W. Nokielski 1 M., M. Nowak 50  
f., D. Osadnia 1 M., J. Cieplik 50 f., T. Wilczek 1 M.,  
Theer 50 f.

### Poczta Redakcyi.

— Do Świętochłowic. Dla korespondencji umieszczo-  
nej w nr. 19. „Katolika“, tyczącej się odprawiania cąbru,  
powstały tam podejrzenia na Katarzynę Gwoździ, jakoby  
ona była ową korespondentką. Oświadczamy niniejszem, że  
rzecz się nie dzieła w Świętochłowicach, ani Katarzyna  
Gwoździ do nas nie pisała. Kto jej to zarzuca, wyrządza  
jej krzywdę.

### BILANS

konzernu Dółno Bojszowskiego

na rok 1886.

Towaru kupiono za . . . 2018,94 M.

Sprzedano za . . . 2252,70 „

Jest dochodu . . . 233,76 „

Z dochodu zapłać. koszt. 142,20 „

W towarze niesprzedanem

zostaje . . . 91,56 „

Członków przez ten rok wystąpiło 4,

a przystąpiło 13, więc zostało człon-  
ków 156.

Dółno Bojszowy, 1. Maja 1887.

Z A R Z A D:

Matysz Stachon. Tomasz Machura.

Józef Piekorz. (572)

W Niedzielę 15-tego Maja

o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się

**zgrupowanie**

na sali u oberżysty p. F. Schymy

w Zabrze B. Będzie obrada o za-  
łożeniu Zaborskiego Towarzystwa żoł-  
nierskiego (Kriegerverein), i obieranie

zarządu (Vorstand) jako też w pisy-  
wanie tych, którzy chcą do tego towa-  
rystwa wstąpić. Proszą oliczny udział.

F. S. J. S. J. L. P. B. (584)

Do prac piśmiennych dla inwalidów

górnich i hutniczych, według naj-  
nowszych prawa (Unfallgesetz) rekla-  
macyi wojskowych i podatkowych, jako

pożyczek pieniężnych na domy lub  
gruntu, poleca się (k.)

**Leon Wyszomirski,**

w Królewskiej Hucie ul. Cesarska 37.

**Zegarmistrz (583)**

**Franc. Schliwka** w Zabrze,

reperuje wszelkie gatunki zegarów  
tanie i dobrze pod gwarancją na 1 rok.

Państwo w Dzieckowicach

przy Mysłowicach ma

**młyn wodny**

z dwoma złożeniami do najęcia. Na-  
jemnik także dostanie cztery morgi  
gruntu do tego i ściel leśną. Zgłosić

się zaraz do p. **Grützner'a**

w Dzieckowicach. (574)

**Plac do budowli**

11 morg, niedaleko wórków Zabrze,

jest całkiem albo częściowo w niskiej  
cenie do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli **Paul Wolff**, ober-  
żysta w Paulsdorfie. (569)

**Dwóch czeladników**

stolarskich, (565)

znajdzie natychmiast zajecie u  
Neujaka w Wielkiej Dąbrowce.

### U Leschnitzer'a w Zabrze

kosztuje:

I-a twardy cukier . funt 28 fen.

I-a biała faryna . „ 26 „

Domingo i Jawa kawa

palona . . . 100 „

Cygorya czerwona, nie-

bies, i ziel. 2 szt. funt 35

Mydło I. . . . . 30 „

Mydło II . . . . . 25 „

Soda . . . 5 funtów 35 „

I-a Petroleum . funt 14

### Napoje:

1 liter kornusu . . . 20 fen.

1 „ spirytusu . . . 50 „

1 „ f. rumu . . . 50 „

1 „ praw. Cydru . 40 „

1 „ kunszt. wina . 30 „

rozm. gat. likierów lit. 40 „

Przy większym odbiorze oddaje

po jeszcze więcej niżonych

cenach.

### BACZNOŚĆ!

Nasze wielokrotnie premjowane, urzędowo zbadane, ogniotrwałe

**papy na dachy**

— przyjmują się do pierwszej klasy zabezpieczeń od ognia — twarde po-  
krycia dachu Świadectwa od znakomości we fachu budowniczym co do  
doskonalości naszych fabrykatów są na usługi, jako też urzędowe po-  
świadczenia. Kupować należy tylko papy na dachy z naszą otykietą  
firmową, i nabyć ich można u największej części kupców Górnego Śląska.

**Georg Friedrich i Spł. we Wrocławiu.**

**Fabryka pap na dachy.** [k.]

### Cukier, Kawa taniej!

Codziennie świeżo paloną kawę wysmienitego sma-

ku funt 100, 120, 140 i 160 180 fenigów.

Niepalona funt od 80 do 1,40 fen. Cukier i wszel-

kie inne towary po najtańszych cenach.

**HERMANN PERL,**

Bytom, 5 dom od dworca górnośląskiej kolei Bahnhofstr. 12.

### DACHÓWKI

przedniej jakości poleca franko do

stacji kolejowej po najniższych cenach.

Głogówek, w Maju 1887

**F. Kinzer,**

właściciel cegielni.

W dobrym stanie znajdujący się

na walcach stojący

**wiatrak, (Bock)**

jest do sprzedania przez

**J. Fischer,** maszynistę

w Górnym Głogówku.

**Syn** porządnym rodzicom chcą

się wyuczyć **kołodziejstwa**  
może się natychmiast do mnie zgłosić.

**Jan Piechuta** (471)

mistrz kołodziejski w Bobrku.

Szanownej Publiczności Siemiano-

wic, Laurahuty i okolicy zwracam uwa-

gę na mój dobrze urządzony

**Skład mebli**

od pojedynczych do eleganckich i po-

leca po niskich cenach. (546)

**J. Biedermann dawn. Brahn,**

w Laurahucie.

**KORZYSTNA POSIADŁOŚĆ**

obejmująca 170 morg roli

jest zaraz do sprzedania w po-

wiecie Prudnickim. Bliższych

wiadomości udzieli Ekspedy-

cya „Katolika.“ (576)

### Prawdziwe Linoleum

(Korkowy dywan)

najpraktyczniejsze pokrycie

pokoju, także jako chodniki

i przedkładki po rzeczywistych ory-

ginalnych cenach fabrycznych.

**Korte i Spł.**

Skład fabryki dywanów, Wrocław,

Rynek 45, I. piętro.

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

**Wrocław.** (M)

### Kiszki na kolacyą

dnia 14. tm. o godzinie 8. wieczorem.

Rano: podgardle i warzone kiszki

u Mazurka, naprzeciw apteki.

**Wiatrz, Lohnschenker,**

Świętochłowice (587)

**Dla budynku**

są 16 drzwi kryżowych, 6 stóp

wysokich a 3 stopy szerokich po 8 ma-

rek do sprzedania. (569)

Także **chłopek** kat. do nauki

przyjmie zaraz **L. Ziemia,**

Lipiny p. Bytomiu. stolarz.

Osiedliłem się w Rozbark u

w domu p. Tłacha, i wykonywam

wszelkie roboty szewskie. (581)

**Kuśol Piecha**

mistrz szewski.

**Emil Pilny**

Komisjoner i doradca prawniczy.

**Racibórz,** nowy rynek Nro. 10.

**Tanie książki!** Koszyk kwiatów 40 f.,

Genowefa . . . 40 f.,

Sąd ostateczny (z obrazkami) . . 40 f.,

Zbiór pieśni świat. 80 fn., Oracya 30 f.,

k) poleca **W. Flatek w Chemnie (Culm).**

**Dom** o 6-ciu pomieszkaniach

przy nowej szkole w Ra-

dzionkowic jest do sprzedania.

Zgłosić się do

**Urbana Trzensioka**

w Radzionkowic.

Za 1000 talarów jest

**dom**

z wielkim ogrodem w Zabrze, obok

browaru p. Kaiser'a do sprzedania.

Wpłaty 1000 marek. [570]

**Fl. Mainka, w Zabrze.**

**1200 marek**

jest na pierwszą hipotekę do wypoży-

czenia. Zgłosić się do Ekspedycyi

„Katolika.“ (573)

**Syna** uczciwych rodziców, mają-

cego chęć wyczerpania się

introligatorstwa, poszukuje

**Weghuber,**

introligator w Lipinach.



**Tom**  
kosztuje  
**45 kopiejek**  
(90 fen.)

Tanie zbiorowe wydanie

# P O W I E Ś C I

Najznakomitszego naszego pisarza **J. Ig. Kraszewskiego.**  
Wydawnictwo to rozpoczęte w roku 1883 obecnie ukończonem zostało.

**Tom**  
kosztuje  
**45 kopiejek**  
(90 fen.)

**W roku 1883 wyszły:**  
Powieści.  
Boża opieka  
W Mętnej Wodzie, w 2 tomach.  
Dzieci wieku, w 3 tomach.  
Piękna Pani  
Powrót do Gniazda, w 2 tomach.  
Macocha, w 4 tomach.  
Pałac i Folwark, w 2 tomach.  
Na Cmentarzu na Wulkanie.  
Papierki po Glince.  
Morituri, w 3 tomach.  
Komplet z roku 1883  
**20 tomów**  
kosztuje rs. 6, z przesyłką rs. 7.  
w Krakowie i Lwowie: fl. 9 c. 60.  
w Poznaniu: m. 16.

**W roku 1884 wyszły:**  
Powieści.  
Bracia Rywale.  
Zeliga, w 2 tomach.  
Pan na Czterech Chłopach.  
Syn Marnotrawny, w 2 tomach.

Ostatnie Chwile Ks. Wojewody.  
Z Życia Awanturnika, w 2 tomach.  
Brühl, w 3 tomach.  
Pamiętnik Panicza.  
Dajmon.  
Resurrecturi, w 3 tomach.  
W Starym Piecu.  
Holota, w 2 tomach.  
Komplet z roku 1884  
**20 tomów**  
kosztuje rs. 6, z przesyłką rs. 7.  
w Krakowie i Lwowie: fl. 9 c. 60.  
w Poznaniu: m. 16.

**W roku 1885 wyszły:**  
Powieści.  
Zadora.  
Kawał Literata, w 2 tomach.  
Orbeka, w 2 tomach.  
Zaklęta Księżniczka.  
Ada, w 4 tomach.  
Nad Modrym Dunajem.  
Niebieskie Migdały, w 4 tomach.  
Klin Klinem.

Sprawa Kryminalna, w 2 tomach.  
Cześnikówny, w 2 tomach.  
Komplet z roku 1885.  
**20 tomów**  
kosztuje rs. 6, z przesyłką rs. 7.  
w Krakowie i Lwowie: fl. 9 c. 60.  
w Poznaniu: m. 16.

**W roku 1886 wyszły:**  
Powieści.  
Męczennicy (część I), w 3 tomach.  
Czarna perełka, w 2 tomach.  
Jesienią, w 3 tomach.  
Męczennicy (część II), w 3 tomach.  
Sieroce Dole, w 3 tomach.  
Zygzałki, w 2 tomach.  
Pan z Panów.  
Mogilna, w 2 tomach.  
Pan Major.  
Komplet z roku 1886  
**20 tomów**  
kosztuje rs. 7, z przesyłką rs. 6.  
w Krakowie i Lwowie: fl. 9 c. 60.  
w Poznaniu: m. 16.

Każda powieść z przepisane go zbioru sprzedaje się **oddzielnie**. Przy nabywaniu oddzielnych powieści za każdy tom liczy się 40 kopiejek, z przesyłką 45 kopiejek. — W Poznaniu i we wszystkich księgarniach w K. Poznańskim 90 fenigów. — W Krakowie 50 cent. — W Krakowie w księgarni **D. E. Friedsteina**, w Poznaniu u **Jarosiława Leitgebera**.  
Warszawa.

**Michał Glücksberg,**  
księgarz, ulica jkrólewska Nr. 5.

**Browar parowy „REICHSHALLE“**  
w **Katowicach**,  
sprzedaje **dziennie**  
**— pojedyncze piwo —**  
w beczkach i do flaszkiowania. Sprzedaż od rana 6-tej  
godziny do 8-mej godziny wieczorem. (499)

**Największy skład śledzi gros!**  
**Simona Freudenthal'a, Bytom**  
ul. Krakowska 33, naprzeciw Fr. Mikeski  
poleca jako specjalność we wszystkich gatunkach śledzi  
[526] po **najniższych cenach**.

**Blumenfeld w Bytomiu rynek 24.**  
Kto chce **rzetelne, tanie i do-  
brze śledzące U B I O R Y** kupić, ten  
niech idzie do  
**Blumenfeld'a w Bytomiu, Rynek 24.**  
Obok starej apteki. (kw.)

Wszelkie gatunki broni do polowania,  
**Teszyngi, rewolwery kordelasz,**  
i wszelkie **przybory myśliwskie**  
ma we wielkim wyborze  
**Franciszek Letzel.**  
Bytom, ul. Dyngo Nr. 32, przy bulwarze. (k.)

**Na czas budowli**  
moj bogato zaopatrzony skład szyn kolejowych, blachy cyn-  
kowe, papy na dachy, smołę, lak, cement, ankry, jako też  
żelazne piece każdego gatunku, platy, rosztły, rury do pie-  
czenia i gwoździe wszelkiego gatunku, okucia drzwi i okien  
po znacznie niższych cenach. (478)  
**Zabrze D. M. Roth, naprzeciw Czepan.**

**KAWY**  
zawsze świeżo palone, lepsze gatunki od 1,10 do 1,80 Mrk. Nie używam  
preparatów, aby przez dodanie wody i cukru nadać kawie nienaturalny  
płask i ciężkość, jak się to dzieje gdzieindziej, przez co publiczność zna-  
czną ponosi szkodę.  
Cukier, najlepszej jakości i dobrej Amerykańskie petroleum funt 15 fen.  
wagi . . . . . funt 28 fen. Najlepsza ryżowa polys-  
kuryna . . . . . 26 „ kująca mączka . . . 30 „  
„ . . . . . 25 „ Pszenna mączka . . . 25 „  
„ . . . . . 26 „ Świecistearynowe pacz. . 35 „  
Dalej polecam:  
iód ze ziółek dla zdrowia, który jedynie prawdziwy u mnie jest do na-  
cia, jako też wszelkie towary kolonialne po taniach cenach i przy rze-  
nej wadze i najlepszej jakości do łaskawego uwzględnienia.  
Z wysokim szacunkiem  
**Bytom, ARTUR HOPPE.**  
Tarnowicka ulica N. 9. w domu p. destylatora Bsummek.

Jestem przypuszczony jako  
**adwokat**  
przy sądzie okręgowym we **Wielk.**  
**Strzelcach.** (549)  
**Faltin, adwokat.**  
Moje biuro znajduje się w rynku  
pod Nro. 13.

Osiadłem się tu w miejscu jako  
**ADWOKAT**  
Kancelarya moja znajduje się w do-  
mu Nr. 172 w rynku.  
Prudnik, dnia 2. Maja 1887.  
**Kremser.** (562)

Osiadłem się  
**W TARNOWICACH**  
i mieszkam (494)  
przy **ulicy Krakowskiej**  
w domu właściciela hotelu  
p. **Glutke.**

**Dr. med. Bernhard Boehm,**  
lekarz prakt. chirurg i akuszer.

Mieszkanie moje przenio-  
słem z domu kupca Brychcego  
do domu kupca p. Domina  
w rynku.  
Mikołów w Kwietniu 1887.

**Zdralek.**  
lekarz, chirurg etc. (456)

**S. Kober w Król. Hucie,**  
Kronprinzenstr. 70 naprzeciw  
warsztatu Humarli.  
po nigdy niesłychanych cenach,  
i wprowadzie: (571)  
Kutany łokieć . . . od 15 fen.  
Materie na ubiory . . . 18 „  
D. płotno na koszule . . 20 „  
Chustki szal. na lat. . . 4,50 M  
Tureckie . . . . . 9,00 M  
Wielkie ubiory z materji dla mę-  
czyzn 13 M. Ubiory dla dzieci na  
pół dermo. Proszę uważać dokła-  
dnie na nazwisko i numer domu.  
**S. Kober, Kronprinzenstr. 70**

**Najprzedniejsze**  
**Wino węgierskie**  
słodkie, łagodne, cierpkie flaszka za  
1,50 1,80 i 2 mrk. poleca  
**Henryk Krist.**  
Bytom, G.-S. naprzeciw starego kato-  
lickiego kościoła farnego. (327)

**Bracia Herzberg,**  
Zabrze na górze. (k.)  
Cukier twardy . . . f. 29 fen  
„ w g. . . 28 „  
Dzien. świeżo pal. kawa  
tylko w dobrych ga-  
tunkach funt 120 do 140 „  
ff. mączka . . . f. 28 „  
sucha mączka . . . f. 28 „  
romatyczne gatunki herbaty i cze-  
kulady po najniższych cenach;  
najlepsze świeże rodzenki fant ty-  
lko 30 f. Mąka po cenach młynar-  
skich; najlepszy niebieski mak-  
mielony u nas na życzenie; wszel-  
kie towary ważą się u nas bez  
papieru, a zatem netto.

**Bracia HERZBERG.**

Polecamy na nadchodzącą porę budowli:  
słupy z lanego żelaza,  
ze żelaza walcowego  
**I podpory,**  
Paulshuta przy Żorach G.-S.  
**Gisernia z przrządem do emailowania**  
i fabryka maszyn. [578]

**Korzystna oferta drzewa.**  
Z powodu uprzątnienia mego placu składowego, sprzedaję wszelkie  
na nim się znajdujące rygle, krokwie i belki, jako też rozmaity  
materiał rznity po każdej mogącej być przyjętej cenie. Także  
plac do drzewa, położony w korzystnym miejscu jest do wydzierżawienia.  
**ADOLF GOLDSTEIN,**  
KATOWICE, Ackervorstadt na prawo. [577]

**Langer i Spł.**  
**Wrocław, Świdnica, Berlin.**  
rynek 16 i 17.  
**Fabryka wyrobów budow. mebli i kunsztów.**  
stolarskich,  
polecają się do wykonywania wszelkich gatunków  
robót budowlowych, parkietów, nakryć drewnianych, paneli et. i.  
jako też swoje  
**wielkie magazyny**  
gotowych  
**mebli, luster i towar. wyściełanych.**  
Należyte wykonanie. Wielki wybór. Nizkie ceny

**Hodorek'a znana na cały świat morteina**  
z balonem do strzykania na wytępienie szwabów, moskali, moli, pcheł,  
robactwa na ptakach, much, mszyc etc. dalej **Hodorek'a proszek do my-  
cia, mączka polyskująca, proszek do szybkiego czyszczenia . do chę-  
dożenia zębów** po 10 20 i 50 fen. jest do nabycia: **Bytom:** Ertol, Gross'a  
księgarnia, Kaller, Machinek, Mittke, Adamietz, Hoppe, Krahl; **Królewska**  
**Huta:** Sollmann, Artl, Bernard, Sachs, Jofczyk, Drabik, Suchy, Pinkowski,  
Altrock, Proskauer, Wannek, Chodyński, Lentschütz, Frölich, Rother, Bziuk,  
Boryński, Kytzia; **Katowice:** Czwiklitzer, Stiller, Diskowski, Boriński, Kalus,  
Fuchs, Hanke, Kallmann, Block, Sperlich, Friedländer, Heidenreich, Kichler,  
Freund, Haase, Baender, Appel; **Włorek:** Konzum Verein, Odrobina, Schle-  
singer, Kaisig & Kotzerek, Scholz & Co., Schindler; **Laurahuta:** Konzum  
Verein, Stoll, Nowak, Widera; **Lipiny:** Popelka, Boruński, Goldstein, Fi-  
tze, Fink, Reich, Ossig; **Zabrze:** Danziger, Wienskowitz, Boriński;  
Zaborzo: Babin, Adler, Koeppon Meyer, Krakauer, Eisner; **Stary Bieruń:**  
Lubetzky, Tischler; **Biskupiec:** Siedner; **Bismarkhuta:** Henschel, Bitkow;  
Malorny; **Boguczyce:** Kroker, Solorsch; **Borsigwerk:** Konzum Verein;  
Burawiec: Klein, Weichmann; **Chropaczów:** Galuska; **Wielka Dą-  
brówka:** Tschape, Schlesiona, Frischniok; **Fannygruba:** Reichmann's  
Nachf. Friedenshuta; **Kubiczek:** Georgshuta; **Schlesinder:** Heyduki;  
Czichos, Boehm, Badrian, Grünper; **Hohenlohenhuta:** Konzum Verein,  
Łągiowniki: Warwas, Cohn, Ismer; **Meehnitz:** Hoppe; **Mikultschütz:**  
Weps; **Mikotów:** Nieradzki, Mucka; **Orzegów:** Kuntze; **Piekary:**  
Schwider; **Rozdzień-Schopinice:** Konzum Verein, Mandrella, Weiss,  
Sachs; **Ruda:** A. Lokotsch; **Ruda-Poremba:** G. Lokotsch; **Scharley:**  
Konzum Verein, Wachsner, Meisner; **Świętochłowice:** Krusch, Kopera,  
Białas; **Simianowice:** Bernatzky, Marcinek; **Tarnowice:** Böhme, Ban-  
nerth; **Twardawa:** Krall; **Załęże:** Reich; **Zawadzki:** Korus; **Zawo-  
dzio:** Czech; **Ziemiencice:** Kudlok; **Wielki Chełm:** Bluth.

**Wyprzedaż!**  
Cukier twardy funt. po 28 i 29 fen. — Kawa pa-  
lona funt po 80, 100, 120 i 160 fen. — Mydło po  
26 i 28 fen. — Lama, Szyrtingi, Płotna na poszwy  
i koszule, Ręczniki, Serwety, Kaszemiry, Listry,  
Atlasy i Fryzy, różne Chusty i Fangszony, Sza-  
liki, Wstęgi gładkie i kwiatowane, Paletoty i róż-  
ne ubiory dla chłopców i mężczyzn, Gierlandy  
kwiaty i obuwia po taniach cenach. [k]  
**N. Schutz, Zabrze, Marienapotheke.**

**Otworzenie handlu!**  
Z dniem dzisiejszym otworzyłem tu w miejscu, ul. Kronprinzen  
str., obok pana Sprai,  
**handel galanterijny, skórkowych towarów, pupek i zabawek**  
i polecam mój bogato zaopatrzony skład przeróżnych przedmiotów, jako  
to: portmonetki i trezorki, cygarówki i pugilaresy, torby szkolne dla chłop-  
ców i dziewcząt od 50 fen. Paryżkie i wiedeńskie stroiki, broszki, nara-  
mienniki, kołczyki, naszyjniki, medaliony i krzyże. Łańcuszki do zegarków  
począwszy od 10 fen. Łaski, parasole, kuferki, sprzęty domowe szklane,  
porcelanowe i z drzewa, fajki, cygarniczki, szelki, szlipy w wielkim wy-  
borze. Mianowicie polecam moje we wielkim wyborze będące na składzie  
**Harmoniki, skrzypce i flety.**  
Wszystko po bajecznych, nigdy nie bywałych cenach.  
Każdy kupujący dostaje ekstra osobny podarek.  
**Juliusz Krakauer,**  
Zabrze, obok pana Sprai. [532]

**Bracia Prankel w Wielkich-Strzelcach.**  
Dobra sieczkarnia jest tylko w Wielkich Strzelcach.  
Dobra młecznia jest tylko w Wielkich Strzelcach.  
Dobra wialnia jest tylko w Wielkich Strzelcach.  
po **najtańszych cenach pod gwarancją**  
Wskutek licznych wniosków i dla wygody naszych sza-  
nownych odbiorców wysłać będziemy odtąd naszych podró-  
żnych, prosząc w razie potrzeby zleceniami swemi ich za-  
czycić.  
Przez powiększenie naszej fabryki i ustawienie nowych  
naszyn najlepszy jesteśmy w stanie tylko najlepsze i naj-  
tańsze maszyny pod gwarancją dostarczać. (k.)